

Polska na 3 miejscu najdroższych administracji podatkowych świata

23 stycznia 2017

Utrzymywanie skomplikowanego, posiadającego wiele wyjątków podatku dochodowego PIT, na którego obsługę potrzeba kilkadziesiąt tysięcy urzędniczych etatów, powoduje, że administracja podatkowa w Polsce jest jedną z najdroższych na świecie. Zgodnie z opublikowanym przez OECD raportem „Tax Administration 2015” na działanie aparatu skarbowego wydajemy aż 1,6 proc. z tego, co zbiera on z podatków. Okazuje się, że to najwięcej w całej Europie. Na świecie wyprzedzają nas pod tym względem jedynie Japonia (1,7 proc.) i Arabia Saudyjska (1,62 proc.).

Raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) uwzględnia wydatki administracji podatkowej w 56 państwach świata. W Polsce koszty utrzymania aparatu skarbowego pochłaniają aż 1,6 proc. tego, co zbiera on nam z podatków. Zdaniem ekspertów z OECD jest to najgorszy wynik spośród wszystkich państw należących do Unii Europejskiej.

Zgodnie z raportem „Tax Administration 2015” np. w Niemczech współczynnik wydatków do wpływów administracji podatkowej wynosi 1,35 proc., w Czechach – 1,13 proc., na Węgrzech – 1,15 proc., w Wielkiej Brytanii – 0,73 proc., w Austrii – 0,67 proc., w USA – 0,47 proc., w Szwecji – 0,39 proc., a w Szwajcarii – zaledwie 0,29 proc. Wśród 56 krajów, które bada OECD, wyższy niż w Polsce wskaźnik kosztu poboru podatków występuje jedynie w Japonii (1,7 proc. przychodów) oraz w Arabii Saudyjskiej (1,62 proc.).

Raport OECD potwierdza jedną rzecz – istnieje ścisły związek między kosztami utrzymania danego systemu podatkowego (a w

konsekwencji – obsługującej go administracji) a stopniem jego skomplikowania. W Polsce mamy do czynienia z najeżonym różnego rodzaju ulgami, zwolnieniami, progami i wyjątkami podatkiem dochodowym PIT. Kilkadziesiąt tysięcy urzędników w naszym kraju jest oddelegowanych do obsługi tej fiskalnej daniny (niektóre szacunki mówią, że poborem, kontrolą i obsługą podatku dochodowego od osób fizycznych zajmuje się blisko 80 proc. całego aparatu skarbowego). Co roku dla 25 milionów podatników muszą oni sprawdzać deklaracje podatkowe, weryfikować ulgi, obsługiwać korespondencję itp. Pensje i wynagrodzenia dla tych urzędników kosztują grube miliardy złotych, które powodują, że nasz kraj na utrzymanie administracji podatkowej proporcjonalnie musi wydać najwięcej wśród wszystkich państw należących do Unii Europejskiej.

Mało zaszczytne 3. miejsce naszego kraju w rankingu OECD nt. najdroższych w utrzymaniu administracji podatkowych świata powinno być solą w oku dla naszych rządzących. Czy jednak tak właśnie jest? Śmiem wątpić...

Na podstawie: OECD.org

Źródło: Niewygodne.info.pl